

GAZETA LWOWSKA.

we. Wtorek dnia 25. Lutego 1812.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa d. 25. Lutego. — Wysoki C. K. Sąd appellacyjny, mianował Panow: Józefa Braver i Maryana Potockiego, Jeometrami sadowemi; z których pierwszy złożył przysięgę przed C. K. Sądem Szlacheckim Tarnowskim, drugi zaś przed Wysokim Sądem appellacyjnym.

Dostrzeżono tu we Lwowie fałszywe hollenderskie dukaty. Są one ze złota, do którego jednakże bardzo wiele przydano miedzi; w dźwięku nie mają żadnej różnicy, lecz nie są tak giętkimi iak prawdziwe; piętno i litery są niezgrabne, a brzegi nieco za ostro wzniesione.

Z Wiednia d. 12 Lutego. — Dnia 4 b. m. umarł tu w 72 roku życia swojego JW. Alexander Ganieres Eques de Tyberi, Radca Stału i Sprawiający interessa Króla Imci Sardyńskiego. Celował on dobrocią serca i zacnością charakteru, i jest od wszystkich którzy go znali żałowany.

Z Pressburga d. 11go Lutego — Uroczystość urodzin N. Monarchy, który już 44ty rok życia swojego zakończył, była tu obchodzona przeszłej Niedzieli z uczuciem i z godną dnia tego okazałością.

Dnia 7. b. m. odprawiono się tu 64te, a d. 8. 65te seymowe posiedzenie.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Wyrok Cesarski d. 21 Stycznia wydany, urzęda cywilne i duchowne pensye dawnych departamentów hollenderskich: 835029 franków 46 centimów dozwalają się z nich tymczasowic, i wpisują się z używaniem od 22

Grudnia 1810 do wielkiej księgi pensyi francuzkich. (Między tą summą znajduie się 518955 fr. 99 cent. pensyi cywilnych, 150398 fr. 85 cent. pensyi dla duchownych reformowanych, 82421 fr. 85 cent. pensyi dla wdów po duchownych reformowanych.)

Rozporządzenie Prefekta Policji w Paryżu, zakazuje podczas karnawału nosić na ulicach lub przechadzkach szpady, laski lub inne bronie takim osobóm, które są maskowane. Nie pozwala także wybierać takich ubiorów, któreby mogły spokoynosc publiczną nadwerężyć, albo uczciwość i obyczaje obrazić.

Z Genui donoszą, pod dniem 29 Stycznia, co następuje: „Dało tu się znowu uczuć po dwakroć trzęsienie ziemi: jedno uderzenie nastąpiło przeszłej niedzieli o 10 godzinie 40 minutach; było naksztalt wałów wodnych, i trwało 3 minut; drugie dało się uczuć nazajutrz wieczorem o 4 godzinie 50 minutach i było właściwie uderzeniem z dołu. Oba te uderzenia nie zrzuciły wprawdzie żadnej znacznej szkody w Genui, lecz częste ich powtarzanie zaczyna między mieszkańcami wzniecać obawę. W Acqui i w innych okolicach ościennych, były uderzenia daleko mocniejsze. Ta okoliczność zasługuie bydź przytém wspomnianą, iż konie i muły, które się wtenczas na gościńcach znajdowały, kiedy te uderzenia nastąpiły, stanęły i dalej iść nie chciały.

Szwajcarya.

Gazeta w St. Gall wychodząca, zawięra pod dniem 31 Stycznia, co następuje: „Bataliony 2go i 4go pułku szwajcarskiego, wyruszyły dnia 13 i 20 b. m. do Lüttich, dokąd ieszcze nadciągną przez Nimwegę



dwie bataliony 3go, i dwa bataliony 1go pułku, które to ostatnie już przez Besançon przechodziły. Mówią, iż w Lüttich zbierze się szwajcarska dywizya pod Jenerałem Belliard, pod którego dowództwo przyjdzie jeszcze kilka korpusów woysk obcych. Podług doniesień Paryzkich, znizony został każdy pułk szwajcarski na 3000 ludzi, a każdy batalion na 6 kompanii po 140 ludzi. Pułki te są po francuzku kommanderowane.

Hiszpania i Portugalia.

Oczekiwane w Londynie urzędowe doniesienia od Lorda Wellingtona, które przypadkiem w Falmouth pozostały się były, nadeszły d. 25 Stycznia do Londynu; są one z Freynady d. 1 Stycznia pisane, i nic ważnego nie zawierają.

List jeden z Almeidy pod dniem 4 Stycznia pisany, a w dzienniku Morning Chronicle umieszczony opiewa: iż widąc z wszelkich czynionych przygotowań, że Lord Wellington postanowił w rzeczy samej rozpocząć oblężenie Ciudad Rodrigo.

Zaledwie uwierzyć można, a przecież tak jest, że w Lipcu r. p. liczba chorych w woysku angielskiem 25000 wynosiła, z których jednakże 8000 znowu do pułków swoich powróciło. Największa część chorych zapada na febrę Walchereńską, lecz bardzo mało z nich umiera.

Gazeta Madrycka zawiera pod dniem 15 Stycznia różne wyiątki z Gazet Kadyxskich, których treść jest następująca: „Temi dniami wszczął się bardzo żywy spór w Kadyxie. Deputowany Vera wniosł, ażeby mianować Rejenta i zwołać nadzwyczajne Stany (Cortes); przyczém uskarża się na postępkі pierwszych Stanów. Deputowany Arguelles bronił Stany i śmiał twierdzić, że popieraający wniosek Deputowanego Vera, byłiby nawet może w stanie kapitulowania z Francją. Powstał z tąd wielki rozruch w zgromadzeniu, i nic nie postanowiono.

Listy z Valencia d'Alcantara (wyraża Redactor de Kadyx) donoszą, iż tak bardzo pożądane trzewiki dla korpusu Castannosa nadeszły nareszcie ze składu Kadyxskiego, ale tak są małe, iż ie ledwie dobosze wzuć mogą. Jenerał Castannos miał (iako mówią) posłać dwie par takich trzewików Ministrowi wojennemu dla prze-

kosania go o ich nieużyteczności, i załączył do nich list pełen gorszkiey prawdy i narzekañ.

Oprócz tego donosi Gazeta Madrycka, że Jenerał angielski Freyre, który Cinchilla (w południowey części Królestwa Murcyi) był zajął, od Jenerała Darmagnac został pobitym. — Część kolumny zostaiący pod sprawą Jener. Darmagnac, posunęła się z Cuenca do Requena. Dnia 2 Grudnia wszedł jeden korpus francuzki do Algeiras.

Wielka Brytania i Irlandya.

Monitor Paryzki podaje tłumaczenie obszernych badań, które wydział Izby niższej Parlamentu pod przyzycenyą Pana Karola Long, z lekarzami Króla Imci Angielskiego dnia 10go i 13go Stycznia przedsięwziął, a które z rozkazu teyże Izby wydrukowane zostały. Lekarze zgadzają się istotnie na to, że Król jest niezdolnym do trudnienia się sprawami rządowemi, że zdrowie ciała iego dosyć się znowu polepszyło, lecz co się tycze władz umysłowych, te bardzo są zruynowane. Umysł Króla zakrawa bardziéj na obłąkanie (demenca) iako na waryację (delire), lecz często w tę ostatnią przechodzi. Stan ten pogorszył się bardzo od Lipca roku przeszłego.

Podług dziennika Morning Chronicle z d. 20 Stycznia, zaczął się duch rokószu, który już długo Nottingham i okolice iego dręczy, pokazywać w bogatém mieście rekodzielnianem Leeds, leżącym 70 mil dalej na północ. Doniesiono tameczny zwierzchności, iż machina na kartace, zbudowana nie dawno w Shipscar, będzie za dwie godziny napadnięta przez ludzi z oczernionemi twarzami. Zgromadzono natychmiast urzędników policyjnych, i kazano dwóm kompaniom jazdy w mieście rozłożonéy, wsiąść na koń. O godzinie oznaczonéy, widziano w samey rzeczy kilka osób przechodzących się koło tego domu, w którym się machina znajdowała; lecz poczynione przygotowania nie dozwoliły im dokonać swoich zamysłów. Zaareztowano jednego z tych podeyrzliwych ludzi, i znaleziono przy nim młot i wielki kawałek zapalonego drzewa korkowego. Został do York posłany, gdzie będzie sądownie badany.

Indyie zachodnie.

Na zgromadzeniu ieneralném Stanów Jamaiki, w Kingston d. 20. Listopada 1811 odprawioném, wystawił P. Stewart z Trelawney w długiéj mowie smutne wyspy położenie z przyczyny tych opłat, które Ministrowie angielscy na płody iéy nakładają. Uskarżał się potem na mnóstwo ucieniżeń i krzywd, które Jamaika od W. Brytanii cierpieć musi, a do których szczególnie przywłaszczone monopolium płodów Jamaiki, zachęcenie handlu w S. Domingo i na zawoioowanych wyspach francuzkich, tudzież zniesienie handlu murzynami policzył. Zakończył tym wnioskiem, ażeby pozwolone dotąd posiłki dla utrzymania woýsk na téj wyspie znajdujących się, odmówiono. P. Sims zbiiał te wnioski sądząc, że honor kraiu wymaga tego, aby woýsko było zapłacone; lecz nie powinny być na to podatki nakładane, ale pożyczka otworzona. P. Shand twierdził, iż Jamaika musi się z W. Brytanią albo utrzymać lub upaść, iż iéy terazniejsze cierpienia, nie mogą iść w porównanie z temi, których Matka Ojczyzna doznała. Parlament angielski odrzucił wprawdzie z chciwości i niewiadomości Parów, przyteczny dla Jamaiki Bil distyllacyiny, lecz to nie może służyć za powód do odmówienia płacy woýsku; w takowym razie umiałyby W. Brytania inną drogą otrzymać od nich pieniądze. Podatek i szylinga od każdego z Jamaiki wprowadzonego gallonu rumu więcéyby wynosił, iak cała płaca dla woýska. Przeczytał iedno miejsce z listu angielskiego Sekretarza Stanu pisanego do iednego z dawnych Wielkorzadców wyspy, w którym tenże oświadcza, iż mocno wąpi, żeby zgromadzenie ieneralne Jamaiki chciało w istocie odmówić płacę woýsku, ponieważ natenczas mogłoby być pewném, iż tego momentu od Rządu rozwiązaniem zostanie. Ieden członek Parlamentu powiedział, iż jeżeli Indyie zachodnie nie chcą pozwolić Parlamentowi, ażeby był ich prawodawcą, więc trzeba się ich pozbyć. Zakończył mowę swoją wnioskiem dwóch propozycyi, przeciwnych propozycyóm P. Stewart. P. Grant bronił pierwszych utrzymując, że Jamaika nie jest w stanie zapłacenia woýska, iż od trzech lat ogromnych na to summ wymagano, których część Ministrowie bez

zdanía rachunków do swoiéj schowali kieszeni. Nie trzeba się obawiać, żeby Anglia swoich woýsk europeyskich z Jamaiki niewyciągnęła; ta wyspa jest nader kosztownym kamieniem w koronie angielskiéj. Podczas głosowania zostały iednakże propozycye P. Stewart większością 7 głosów odrzucone, a P. Shand przyjęte.

Podług doniesień z Jamaiki pod dniem 24. Listopada, odbyli sadownicy cukru i kawy kilka zgomadzeń, na których gwałtowne przedsięwzięto uchwały. Iedna z nich zmierzała do tego: „Właściciele plantacyi kawy są w naywyższym stopniu nędzy; przychód z ich plantacyi nie dostarcza im iuz nawet tyle, iżby siebie samych i niewolników swoich wyżywić i przydziać, nie dopiero żeby podatki wypłacić i wierzycielów zaspokoić mogli.“ Jeneralne Zgromadzenie wzięło te skargi pod swoją rozwałę i posłało do Anglii prośbę, w której żądało między innymi rzeczami, ażeby pędzenie gorzałki ze zboża było zakazane, a pędzenie rumu wspierane.

Z w i ą z e k R e n ś k i.

Na zapytanie Królewsko - Bawarskiego Sądu kraiowego w Ried, tyczące się długów zaciągnionych w Tyrolu przed upadkiem wartości c. k. austryackich bankocetli, wydał Król Bawarski dnia 4. Stycznia r. b. te uchwałę: „iż w tym razie; gdzie dług iaki wprawdzie przed rokiem 1797 był zaciągnionym, lecz po upłynionym tym roku do innych dłużników z wiedzą lub bez wiedzy wierzyciela przeszedł, tenże wierzyciel bez wątpienia ma prawo żądania powrócenia kapitału z dodatkiem Waluty.“

Drugie Królewskie rozporządzenie tyczące się podróży Austryackich Officerów i następujący jest treści: „N. Król upoważnił Posła swojego przy Dworze Cesarsko - Austryackim, ażeby Cessarsko - Austryackim Officeróm chcącym przyjechać do Królestwa, lub przez nie przejeżdzać, wydawał paszporty poselskie, lub też ich urzędowe paszporty wizował. Sady kraiove uwiadamią się o niniejszym rozkazie tym końcem: ażeby Ces. Austryackim Officeróm takimiż paszportami opatrzonym, w podróży ich żadnych przeszkod nie czyniły.“

Xięstwo Warszawskie.

Suchedniów, miejsce należące nie-

gdys do Biskupstwa Krakowskiego, a znane ze swoich kuźnic, coraz do większy przechodzi doskonałości. Po założeniu tamże fabryk narodowych okazuje się, iż żelazo tamtejsze nie tylko wszystkie inne żelaza w Polsce dobrocią gatunku celuie, lecz nawet z najlepszym żelazem szwedzkim równać się może. Stal w Suchedniowie wyrabiana, do stęplów mennicy Warszawskiej już jest używana. Noże Suchedniowskie, tudzież pistolety i strzelby, tak co dobroci iak i formy, wyrównywiają najpiękniejszym robotom. Oprócz tego wylano już w fabrykach Suchedniowskich przeszło kilkakroć sto tysięcy kul działowych rozlicznego gatunku, i wyrobiono kilkadziesiąt tysięcy broni do arsenałów tak piękny, iż dotąd wszystkie kommisne przechodzi. Zesłana roku przeszłego do Suchedniowa Kommissya w osobie Jenerała Artylleryi Pana Pelletier i Dyrektora Artylleryi Pana Bontemps uznała, iż karabiny są szczególniejszy dobroci. — Pan Babski Administrator tych fabryk, czynnie się do ulepszenia onychże przykłada.

We wsi Kołomani do klucza Samsownowskiego powiatu Szydłowieckiego należący, żyje jeden człowiek lat 111 mający. Metryka jego okazuje, iż się r. 1700 urodził; nazywa on się Wicenty Fert, jest zdrów i rzeźwy, służy za Karbowego już lat 50 i dotychczas służbę swoją, od której uwolnionym byż nie chce, z największą gorliwością odbywa.

Pomerania Szwedzka.

Iest to dywizya Jenerała Friant. która (iak Berlińska Gazeta donosi) z Xięstwa Mecklenburskiego do Pomeranii szwedzkiej weszła; woyska szwedzkie miały się cofnąć przed nadejściem woysk francuzkich, a to na wyspę Rügen.

Rossya.

Z Petersburga d. 6. Stycznia. — Wczoray obchodzo tu rocznicę urodzin Jego Imperatorskiej Mości. Z rana najpiérwsze osoby płci oboiży zebrały się do zimowego pałacu na nabożeństwo; po którym te iako też Ministrowie zagraniczni. złożyli powinszowanie Imperatorowi. Wieczorem nastąpił bal i Wieczera u Imperatorowej małżonki Ma-

ryi Teodorówny, oraz całe miasto oświecono.

Budowla giełdy kupieckiej w tutejszej stolicy, zupełnie ukończoną została.

Z Tiflis nadeszła od Jenerała Leytnanta Margrabiego Pauluci dowodcy korpusu woyska gruzyjskiego, bardzo pomyślna wiadomość o wzięciu szturmem twierdzy Alchakalik, równie zbyt ważny swem położeniem dla spokojności Gruzji, iako też umocniony sztuką i samem przyrodzeniem. Pułkownik Kotłarewski, wytrzymawszy z męztwem zimna i zawieruchy śnieżne, oraz przykrą podróż przez góry leżące w pustyni Trilestche śniegiem okryte, niespodzianie w nocy d. 8 Grudnia stanął pod murami twierdzy Alchakalik z dwoma batalionami walecznych grenadyerów z pułku gruzyjskiego, a sprowadziwszy z sobą drabiny, przedsięwziął przededniem wziąć twierdzę. Wiecej godziny nayuporczywsza trwała bitwa: iączarowie bronili się z rozpaczą, tak dalece, że ze 200 ludzi ledwie 47 żywcem zabrano w niewolę. Kommandant twierdzy i wszyscy turecy Oficerowie polegli na placu. Zwycięzcom dostało się 16 dział twierdzowych nie zepsutych, kilka leżących bez lawet, znaczna liczba ładunków, i 40 pudów prochu; żołnierze zaś obfitą zebraли zdobycz ruchomości. Z naszej strony jeden Podofficer zabity, a Sztabs-Kapitan Sawinów, jeden Podofficer i 26 żołnierzy są ranieni.

Minister pełnomocny nadzwyczajny Króla Imci Wirtemberskiego Szambellan Hrabia Szenk de Castel-Dischingen, miał u Imperatora Jegomości pożegnalną audyencyą; tegoż czasu przybyły na jego miejsce Szambellan Hrabia Froberg złożył Imperatorowi listy wierzytelne.

Naywyżey potwierdzona ustawa 10 Kwietnia p. r. roku o majątkach familynych kommanderstw orderu S. Jana Jerozolimskiego przepisała: 1. Wszyscy kommandorowie, którzy ustanowili familyne kommandorstwa, mają wolność wnieść do kassy kapitał odpowiedni dochodowi, iaki przychodzi na zysk orderu z majątków kommandorskich; a gdy to nastąpi, takowe majątki mają należeć do ich zupełnego rozporządzenia. 2. Którzyby kommandorowie nie wnieśli jednym razem całego kapitału, obowiązani są aż do śmierci płacić do kassy intraty podług prawideł teraz existujących. 3. Dochody z majątków komman-

dorskich wnoszące się podług drugiego punktu, mają oddawać się do kassy na rozchody przeznaczone dla tego orderu; a zaś kapitały oddające się podług pierwszego punktu raz na zawsze, stosownie do pierwszój ustawy tego orderu, mają być obrócone na dobroczynne zakłady dla służby wojennój, a wnoszone do pożyczalnego banku, dla zwiększenia procentami.

T u r c y a.

Z Konstantynopola d. 10. Stycznia. — Nadeszła tu wiadomość, iż korpus Jen. Markow, który na prawy brzeg Dunaju wiadomą przedsięwziął wyprawę, przeprowił się nazad na lewy brzeg tój, i że równie korpus zostający pod dowództwem Serafskiera Izmaïła Beia, opuścił stanowisko koło Kalafat, a natomiast inne na prawym zajął brzegu. Dowiedzieliśmy się także, iż korpus Czapana Oglu, który na Słobodskiéj stał wyspie, był przymuszony przez niedostatek i choroby, zawrzeć z Rossyanami kapitulacyą, w skutku której woyska, wjawszy Ofiuerów, rozbroione i po wsiach w okolicy Giurgewo leżących rozłożone zostały. Chorych i ranionych w liczbie 2000, zostawiono jednak W. Wezyrowi i przeprowadzono dla potrzebnego umieszczenia i pielęgnowania do Ruszczuka.

Weli Basza otrzymał od W. Porty pozwolenie, powrócić z Albańczykami na zimę do ich oyczyzny i udać się nazad do swojego Wielkorządztwa Morei. Woysko to, które z sobą do domu prowadzi, wynosi blisko 4000 ludzi.

W. Wezyr zatrudniony jest ciągle naprawianiem zburzonych przez nieprzyjaciela warowni Ruszczuckich. Skoro te roboty skończone, i wszystkie do obrony i opatrzenia w żywność tego miejsca potrzebne przygotowania uczynione zostaną, zajmie W. Wezyr z swoim woyskiem zimowe leże w Szumnie, gdzie tymczasowie były W. Admirał Hafiz Ali Basza, znaiomy z swojej surowości w utrzymywaniu karności woyskowej, dowodzi.

Oba naczelni wóysk dowodczy zgodzili się na rozejm na czas nieoznaczony i pod warunkiem wypowiedzenia go sobie zoma dniami wprzódy. Wskutku tego rozejmu dozwolony został ze strony rossyjskiéj, za pewną opłatę, wolny przywóz i wywóz między Wo-

łoszczyzną i prawym brzegiem Dunaju przez Simnicę na 4 miesiące. Lecz ze strony tureckiéj nie przestają dotąd odmawiać wszelkich podróżyowych przeprowadzanie towarów dozwalających firmanów, a zatem uważają ten gościnniec za zamknięty.

Względem układów Kongressu z Giurgewo do Bukarestu przeniesionego, zachowują tu nie tylko naytębszą tajemnicę, ale nawet rozkaz rządowy przed kilkoma dniami wszędzie ogłoszony, zakazał pod surową karą wszelkich rozmów o pokoju na publicznych miejscach schadzek. D. 25 p. m. naradzano się na wielkiem zgromadzeniu Rady u Mustego względem potrzebnych przygotowań do przyszłój wyprawy, i przełożono resullatam tych obrad W. Sułtanowi do potwierdzenia.

Dnia 30 p. m. przybył do tutejszój stolicy Chozrew Basza, powołany tutaj z swojego dotychczasowego wielkorządztwa Nikomedyi, i otrzymał na audyencyi u Kaimakama zwyczajne futro honorowe, albo uroczyste wprowadzenie na ważny urząd W. Admirala.

Naynowsze wiadomości z Egiptu potwierdzają nie tylko wzięcie Jambó i kilkamil od niego odległój, na brzegach leżącój twierdzy Nahal czyli Bar, ale nawet mówią o trzech w tój okolicy nad Wehabitami odniesionych zwycięztwach, wskutku których oddział woyska tamże na ląd wysadzony, połączył się z korpusem głównym, który na innym punkcie wylądował i pod rozkazami Juzum Baszy, najstarszego syna Wielkorządcy Egiptu zostaje. Oba woyska pociągnęły wspólnie dla zdobycia Mediny. Gońce od woyska z temi doniesieniami wysłani, przybyli d. 12 Listopada do Kairu.

Wykonanie tego wielkiego i ciężkiego przedsięwzięcia nie mogło jednak, iak wiadomości z Kairu donoszą, na wszystko bacznemu i wielce czynnemu Wielkorządcy Egiptu, Mehemed Aly Baszowi, przeszkodzić do posłania w jednymże czasie nowego oddziału swoiéj iazdy, dla wzmocnienia korpusu konnicy postawionéj w wyższym Egipcie i uwazającój zbierającej się po wyzój Aswanu szczątki Mameluków, a zatem dla zastanowienia się od napadu z tój strony, i zabezpieczenia nowego zasiewu w tój urodzajnej części prowincyi od wszelkiego spuszczenia i smutnych jego skutków.

Rozmaite Wiadomości.

Czytamy w gazecie Warszawskiej następujący, z Gazet Berlińskich wzięty artykuł: Dnia 1. Lutego P. Bernard Hey z Brzega w Szląsku czynił w Berlinie w przytomności licznych zgromadzenia doświadczenia niespalności, a potem wyjawiał wszystkie tajemnice otwarcie i szczerze. Te zaś zależą na tém: 1.) Na sposobie ochrony, którym ręce, nogi i włosy się napuszczają, co się czyni sposobami do wytrzymania gorącości rozpalonego żelaza. Sposób ten składa się z mieszaniny pół funta siarczanu, 4 funtów kwasu siarczanego i 2 funtów wody, która członki, mające być narażone na gorącość, napuszczają się, nawet kilkoma dniami wprzód. Pan Hey czynił potem uwagę, iż ten sposób ochrony mógłby się stać nader ważnym, gdyby go używano do napuszczenia sukien, przy pożarach noszonych, gdyż naówczas zapalenie się onych byłoby niepodobnym, a przeto z większą pewnością na niebezpieczeństwo narażony się można. 2.) Topił kruszec, podług pozorów ołów, wylał go w kocioł, i deptał w nim bosymi nogami, dopóki nie ostygł. Poczem doniósł, że to doświadczenie zależy na omamieniu, ponieważ ten kruszec nie jest ołowiem, ale tak nazwanym rozpywającym się kruszczem, który się nawet w ukropie topi. 3.) Gotował oliwę Prowańską i połykał ją, gdy się zdawała wrząca. Doświadczenie to także mienią być omamieniem. Oliwa zmieszana jest z trochę wody, która się w cieple od oliwy odłącza, sprawuje trzeszczenie, jak gdyby się oliwa gotowała, która wszelako nie jest bardzo gorącą, a zatem bez uszczerbu połykać ją można. 4.) Sztukę iedzenia palącej się pochodni tak tłumaczył: nabiera wazy śliny w ustach, wypuszcza się dech biorąc palącą się pochodnię do gęby, przez co płomień się gasi, a ślina nie dając przylgnąć żywicy do języka, od wszelkiego uszkodzenia ochrania. 5.) Lak palący się kapać na język bez uszczerbku można tym sposobem: zbiera się w obfitości na język ślina, przez którą natychmiast lak trętwieie, ślina zaś przez gorącość spieka się tak, jak gdyby znaki spazelinny były na języku. 6.) Piec piekarski, w którym człowiek tak długo wytrzymać może, gdy płomień wysoko z komina wybucha, aż pieczeń cieleca się upieczę, okazał w modelu. Piec ten tak jest u-

rażony, że wszystko gorąco stronami przez kanały wyprowadza się, a człowiek leżący w piecu żadney nie cierpi przykrości od gorąca. — Dla ochronienia skóry albo szczególney części ciała od ognia, używa on mieszaniny składającej się z czterech części siarczanu na proch startego, i jedney części kwasu siarczanego, zmieszanego z ośmiu częściami wody. Mieszaninę tę rozrabiać należy póty, dopóki z niej nie zrobi się gatunek maści. Tą nacierać skórę, a po wyschnięciu zdjąć tylko z niej osiadłą skorupę. — Chcąc ochronić suknie od ognia, rozpuszcza się w wodzie maść rzeczona, i nią naciera się suknie. Gdy wyschną, zostaje w nich skupiona mieszanina siarczanu z kwasem. — Otwartść, z jaką Pan Hey tajemnice swoje odkrył, i sposób, jakim je objaśniał, zalecają go jako człowieka szczerego, któremu wiele zależy na oświeceniu publiczności. Że równie przytęm jest wspomniałym, dowiódł tém, iż połowę przychodu oddał dla ubogich.

Pismo peryodyczne: der Freymüthige w Berlinie wychodzące donosi, że rozpoczęte około gościńców w Szląsku pruskim roboty, zupełnie już ukończone zostały, i że tak zwana galicyjska droga handlowa od Wisły aż do Zahrza w cyrkule Pleśneńskim, aż tamtąd aż do Wrocławia, w gościńiec zamienione zostały.

Jeograficzno - Statystyczne wiadomości.

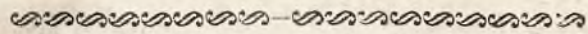
Miasto Batawia roku zeszłego przez Anglików wzięte, leży na wyspie Jawie, jedney z wielkich wysp sundyjskich archipelagu azyatyckiego, na niskim i bagnistym gruncie, pod 7. stopniem 10 minutami i 33 sekundami szerokości południowej. Jest regularnie zbudowane, ma 5270 domów, między którymi wiele jest wspaniałych, i kanały po wszystkich ulicach drzewami obsadzone. Założyli je Hollendrzy w roku 1629. Jest w niem kilkanaście kościołów hollenderskich, jeden portugalski, jeden luterski i jeden malajski, wspaniały ratusz, 4 szpitalów, dom sierót, ubogich i poprawy, wielki dom gościnny dla cudzoziemców, 4 szkół publicznych a 12 prywatnych, Akademia sztuk i umiejętności &c. Liczba mieszkańców wynosi około 129,000 ludzi, między którymi przynajmniej 10,000 Europejczyków a 23000. Chińczyków znajduje się. Około

miasta stoi mnóstwo najpiękniejszych domów wiejskich. To miasto było stolicą Rządu Indyów i całego hollendersko-wschodnio-indyjskiego handlu. Koło zatoki znajduje się wielka liczba wysp, między którymi wyspa Ornust doskonała ma okrętowe warsztaty. Klimat jest nader ciepłym na całej wyspie dla bliskości równika; bywa jednakże przez wiatry morskie, chmury i deszcz prawie codzienny nieco łagodzonem. Miasto zaś samo, dla swego niskiego położenia, wielu przecinających je kanałów i drzew wolny przewiew wiatrów tamujących, jest bardzo niezdrowe, i zawsze było grodem dla wielu Europejczyków. Nawet rodowici mieszkańcy bardzo się prędko starzeją i rzadko do wysokiego wieku dochodzą. Hollendrzy posiadali tam tylko ieneralną Gubernię Batawii, czyli byłe Królestwo Jakatara; lecz Władcy trzech innych Państw Bantamu, Cheribanu i właściwej Jawy czyli Mataramu, byli ich holdownikami, i musieli im płacić trybut coroczny; mieli oraz Hollendrzy w każdym z tych Państw albo kantory handlowe, lub twierdze. Ogólna liczba mieszkańców tej wyspy wynosi około 2,029,000. dusz na powierzchni 2400 mil [] .

Samarang leży w wschodniej części wyspy w Państwie Jawa.

Almanach Helwecki na rok 1812. w Zürich drukiem Orella wydany, poświęconym jest wyłącznie topograficzno-statystycznemu opisaniu Kantonu Tessin. P. Ghiringelli w Bellenz jest autorem tego przedniego dziełka, które się następującymi kończy słowy: „Południowe przedmurze Szwaycaryi przeszło 50 mil [] mąjące, od natury częścią olbrzymiami naieżone skałami, częścią jak ray upiękzone, zamieszkane prawie przez 40000 ludzi, późnionych wprawdzie wnaukach i w przemyśle, lecz przedniemi talentami obdarzonych i serdecznie do oyczyny przywiązanych, tudzież brama Szwaycaryi, Włoch i t. d. jest ten Kanton, względem którego Związek Szwaycarski już prawie rok cały, w braterskiy i wielkiy zostaje obawie.“ Dokładna tabella ludności tegoż Kantonu w r. 1808 ułożona, tudzież zrobione z największą dokładnością tabelle celne względem wywozu produktów z Włoch i przywozu onych do tychże, są dwa szacowne przydatki; toż znowu przednia i pierwsza dobra jeograficzna mappa

Kantonu podług Ghiringhellego rysowana, a przez Scheurmana sztychowana, wryte przez Mayera 6 prospektów, między którymi znajdują się widoki miast Bellenz, Lavis i Locarno, tudzież 4ry kolorowane ubiory kraiove, są prawdziwą i stosowną, iako też miłą rocznika tego ozdobą.



Jak potrzebną jest rzeczą obznaomić się z prawami krajowemi.

W pewnym cyркуłowym mieście galicyjskiem, umarł w miesiacu Grudniu r. p. jeden znaczny ozywateł. Został on niemający majątek w kapitałach, którego w stanie małżeńskim za pomocą swojej nabył małżonki. Córki jego bardzo dobrze poszły za mąż, tylko syn jego, chociaż wieloletni, nie miał jeszcze dostatecznego sposobu do życia. Ozywateł ów chciał zatem jedną część swego majątku żonie swojej zapisać, resztę zaś tak między swoich dzieci podzielić, ażeby synowi jego kilka tysięcy Ręńskich więcej przypadło; chciał oraz różne pobożne zapisy porobić. Lecz gdy napisanie testamentu, iak się to zazwyczaj u słabych i chorowitych ludzi dzieć zwykło, aż do ostatniego momentu odwlekał, nie mógł nakoniec nikogo przywołać, prócz Proboszcza i swojego Lekarza. Proboszcz ułożył testament, który przez testatora z klauzulą prawną i wiadomą: „Taka jest ostatnia wola moja“ został podpisany; lecz za świadków podpisali się szczególnie Proboszcz iako pisarz testamentu, i Lekarz. Gdy po śmierci jego testament ten znaleziono, poznał każdy znawca, iż jedynie dla braku goiego świadka jest nieważnym. Matka i syn będą się zatem szczególnie prawną częścią dziedzictwa kontentować musieli, a ostatnia wola testatora całkiem zniweczoną została.

Jest to w istocie rzeczą dziwną, że osobliwie Proboszczowie i Plebani nie staraiają się lepięy obznaomić z prawami zawierającymi ważne o testamentach przepisy, które w Kodexie naszym tak iasno są objęte, i codziennie zastosowywane bydź mogą. Wiadomości tej można w Galicyi tém łatwiey nabydź, ile że mamy w téjże samey materii szacowne więzyku oyczystym dzieło pod tytułem:

Przewodnik Testatora, czyli ważne uwagi z dwóch części złożo-

me, iak i w o czym testamenta pisac się powiniety przez Ignacego Lubicz Czerwinskięgo Oby. Z. Lwowskię. We Lwowie drukiem Józefa Schnerbera 1810. 8vo.

Nawet w rocznikach umietyności prawa, wydanych na rok 1811. przez JW. Antoniego Rosbierskiego Radcę appellacyinego, znajdujemy przykłady wszelkiego rodzaju testamentów, które zupełnie naśladować możemy, ponieważ zgadzają się dokładnie z przepisami nowego powszechnego Kodexu cywilnego, który mnię formalności iak przeszły wymaga. Tytuł tych roczników iest następujący:

Antonii Rosbierski C. R. Appellationum Tribunalis Consilarii Annales jurisprudentiae pro regnis Galliciae et Lodomeriae Viennae et Leopoli 1811. 8vo.

Oby ten przykład popełnionego, i niepoprawionego już błędu, niednego Probousza, Justycyaryusza i Urzędnika na prowincyi nauczył, iak wielce potrzebną iest rzeczą, z iedney lub z drugiey książki o sposobie i formalności testamentów nabydź wiadomości. Wydatek iest mały, a pożytek bardzo wielki.

Baltazar Strach,
Protokolista Rady C. K. Sądów
Szlacheckich Lwowskich.

Literacka wiadomość.

Codex civilis universalis pro omni-

bus terris hereditariis germanicis Imperii Austriaci. Ex idiomate germanico in latinum translatus a Josepho Winniwarther J. u. D. & civilis austriaci professore p. o. in C. R. Liceo Leopolitano. Viennae 1812.

Ponieważ ięzyk łaciński u Władz sądowych iest zaprowadzony, a nawet i nauka prawa w tymże ięzyku iest dawana, przeto Pan Professor Winniwarther nietylko u swoich słuchaczów, lecz nawet u mężów interessa sprawujących wielką sobie zrobił zasługę, że nowy Kodex cywilny na łaciński przełożył ięzyk, i wydał tłómaczenie swoje.

Dotąd wyszedł dopiéro tom iwszy; lecz drugi iest już w druku, a w 2 lub 3 miesiącach, całe dzieło wydrukowane będzie.

Dla postrzeżenia różnicy między nowym i dawnym Kodexem, położył Pan Professor Winniwarther pod każdym paragrafem nowego prawa paragrafy dawnego; przez co nietylko Czytelnikowi w zastosowaniu sprawił ulgę, lecz nawet dzieło to zrobił użyteczniejszym.

Nie można tu tego przepomnieć, że Pan Professor Winniwarther dzieło to kosztem swoim wydał; zważywszy zaś terazniejszą drogę druku i wysokość kosztów transportowych z Więdnia, a porównawszy z tém słuszną cenę dzieła (Część iwsza kosztuje 36 krzycaarów w W. W.), widzieć można, że Wydawcy nie o zysk ale oto idzie, aby się stał użytecznym. Oby liczny pokup zachował go od straty.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 20. do 23. Lutego 1812.

Dzień.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
20	Wsch. Słońca.	28, 3, 0.	— 2, 9,	Z. sredni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 4, 2.	— 0, 8.	P. Z. Z. sredni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 4, 9.	— 7, 3.	Po. Z. Z. słaby	pogoda.
21	Wsch. Słońca.	28, 4, 4.	— 1, 7.	Z. i Po. Z. sredni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 4, 0.	+ 2, 6.	Z. sredni	pogoda.
	10. w nocy	28, 3, 9.	— 2.	Po. Po. Z. słaby	pogoda.
22	Wsch. Słońca.	28, 2, 11.	— 3, 5.	Po. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 2, 6.	+ 4, 5.	Po. Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 2, 9.	+ 2, 2.	Po. słaby	rzadkie chmury.